



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Artykuł "|Parlament wobec postulatów nauczycielskich"

Liczba stron oryginału

4

Liczba plików skanów

5

Liczba plików publikacji

5

Sygnatura/numer zespołu

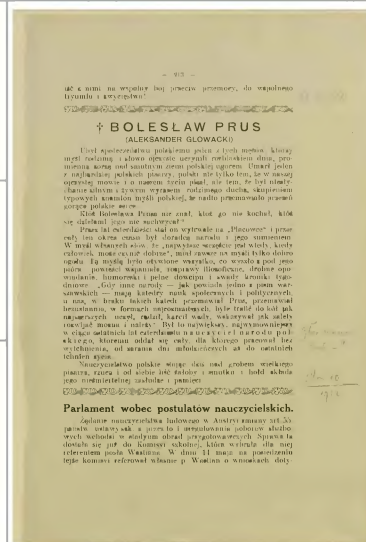
TR 031.130

Data wydania oryginału

1912

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

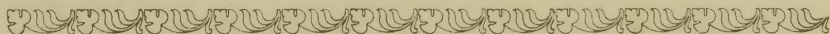


NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



iść z nimi na wspólny bój przeciw przemocy, do wspólnego tryumfu i zwycięstwa!



† BOLESŁAW PRUS

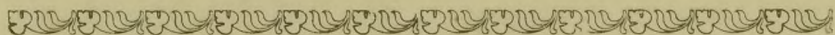
(ALEKSANDER GŁOWACKI)

Ubył społeczeństwu polskiemu jeden z tych mężów, którzy myśl rodziłą i słowo ojczyste uczynili rozblaskiem dnia, promienną zorzą nad smutnym ziemi polskiej ugięciem. Umarł jeden z najbardziej polskich pisarzy, polski nie tylko tem, że w naszej ojczystej mowie i o naszym życiu pisał, ale tem, że był niesłychanie silnym i żywym wyrazem rodzimego ducha, skupieniem typowych znamion myśli polskiej, że nadto przemawiało przezeń gorące polskie serce.

Któż Bolesława Prusa nie znał, któż go nie kochał, któż się dziełami jego nie zachwycił?

Przez lat czterdzieści stał on wytrwale na „Placówce“ i przez cały ten okres czasu był doradcą narodu i jego sumieniem. W myśl własnych słów, że „najwyższe szczęście jest wtedy, kiedy człowiek może czynić dobrze“, miał zawsze na myśli tylko dobro ogółu. Tą myślą było ożywione wszystko, co wyszło z pod jego pióra: powieści wspaniałe, rozprawy filozoficzne, drobne opowiadania, humoreski i pełne dowcipu i swady kroniki tygodniowe. „Gdy inne narody — jak powiada jedno z pism warszawskich — mają katedry nauk społecznych i politycznych, u nas, w braku takich katedr przemawiał Prus, przemawiał bezustannie, w formach najrozmaitszych, byle trafić do kół jak najszerszych: uczył, radził, karmił wady, wskazywał jak zalety rozwijać można i należy“. Był to największy, najwymowniejszy w ciągu ostatnich lat czterdziestu nauczyciel narodu polskiego, któremu oddał się cały, dla którego pracował bez wytchnienia, od zarania dni młodzieńczych aż do ostatnich technień życia.

Nauczycielstwo polskie stając dziś nad grobem wielkiego pisarza, rzuca i od siebie liść żałoby i smutku i hołd składa jego nieśmiertelnej zasłudze i pamięci.



Parlament wobec postulatów nauczycielskich.

Żądanie nauczycielstwa ludowego w Austrii zmiany art. 55. państw. ustawy szk. a przez to i uregulowania poborów służbowych wchodzi w stadium obrad przygotowawczych. Sprawa ta dostała się już do Komisji szkolnej, która wybrała dla niej referentem posła Wastiana. W dniu 14 maja na posiedzeniu tejże komisji referował właśnie p. Wastian o wnioskach doty-

31.130.1

głos namn.
lud. - 4

W. 10

1912

czących § 55 ustawy państw. o szkołach ludowych i postawił następujący wniosek:

Ustawowe uregulowanie dochodów służbowych i sposobu pobierania płac ma nastąpić w drodze ustawodawstwa krajowego, przyczem mają obowiązywać następujące zasady: Najniższa płaca, poniżej której nie może żadna gmina szkolna pójść, ma być tak wymierzona, że nauczyciele pierwszej i drugiej klasy nie obciążeni zajęciami pobocznymi, mogliby poświęcić wszystkie siły zawodowi, a pierwsi mogliby także utrzymać rodzinę odpowiednio do miejscowych stosunków. Jako takie najniższe płace mają być uważane te płace, które przysługują urzędnikom w XI, X, IX i VIII randze zarówno co do płacy służbowej jak i pensyi.

Przedstawiciel rządu radca ministerjalny Ardelit oświadczył, że na punkcie życzeń co do zrównania nauczycielstwa z urzędnikami państwowymi od XI—VIII rangi nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy ustawa ramowa, uwzględniająca te życzenia, nie byłaby daleko idącym związaniem ustawodawstwa krajowego. Według dzisiejszego brzmienia § 55 ust. państw. o szkołach ludowych, zwłaszcza oznaczanie dochodów określonym jest jako prerogatywa ustawodawstwa krajowego. W razie przyjscia do skutku projektu wnioskodawcy, nie pozostałoby wiele pola do działania dla ustawodawstwa krajowego. Zresztą jest rzeczą wątpliwą, czy w obecnej chwili system płac, na systemie rang oparty, jest wogóle odpowiednim celowi. O ile chodzi o rozwiązanie kwestyi zrównania nauczycieli z urzędnikami państwowymi czterech najniższych rang, to rząd ku swemu głębokiemu ubolewaniu nie może w obecnej chwili zająć zdecydowanego stanowiska, jednakże gotów jest z własnej inicjatywy od podległych sobie władz zażądać materiałów statystycznych i w najbliższym czasie po wygotowaniu szematu płac i awansów, zaznaczy swoje stanowisko. Materiał ten potrzebny co do zapewnienia sił finansowych krajów, jak również co do stwierdzenia ilości osób nauczycielskich w porównaniu z liczbą ludności w poszczególnych krajach.

W dalszej dyskusyi zabrał głos p. Halban, który uważa za rzecz pożądaną, aby za wszelką cenę pomyślano także o pozyskaniu środków potrzebnych dla krajów, jeżeli — nie narażając się na bankructwo finansowe — będą chciały podwyższyć płace nauczycieli. Już poseł Wastian sam uznał, że kraje nie mają z czego pokryć tych wyższych wydatków, lecz oświadczył, że wniosek jego ma na celu wywarcie nacisku ze strony prawodawstwa państwowego na prawodawstwo autonomiczne. Pos. Halban uczyniwszy zastrzeżenie ze stanowiska autonomicznego, oświadcza, że aby dojść do jakiegoś celu realnego, stawia wniosek o wybór subkomitetu, złożonego z członków komisyi szkolnej i komisyi finansowej

dla niniejszej sprawy, któryby w ciągu trzech tygodni zdał sprawozdanie.

W dyskusyi zabierali głos: pos. Kolessa, który oświadczył się za wnioskiem Wastiana, i pos. Kemeter, który poparł wniosek Halbana.

Dziwne wprost stanowisko zajął w tej sprawie rząd, żądając odwołania sprawy aż do zebrania dat statystycznych, jak gdyby tych dat nie mógł mieć zaraz do dyspozycji. Słusznie też poseł Glöckel wyraził na posiedzeniu zaraz zdziwienie, że minister osobiście nie złożył tego oświadczenia, które jest świadectwem wielkiego ubóstwa naszego zarządu oświaty. Rząd miał dość czasu na zebranie potrzebnych mu dat statystycznych. Jak to, dziś, po upływie dwóch lat od czasu ostatniego spisu ludności, rząd nie wie ile ma ludności i ilu jest nauczycieli? Toż to kpiny z komisji i z nauczycieli. Wszystkie ruchy zarobkowe tych, którzy pobierają stałe płace, wynikają z nieznośnej drożyzny, a ta znów jest skutkiem błędnej polityki cłowej i handlowej. Socjalni demokraci postawili swoje wnioski na żądanie organizacyj nauczycielskich, chociaż wiedzą, że gdyby nawet te wszystkie wnioski zostały przyjęte, polepszenia bytu nauczycielom one nie przyniosą. Sprawa musi być rozstrzygnięta w komisji skarbowej, gdzie się już znajdują wnioski odpowiednie. Ale wtem właśnie kwestya, że komisya skarbowa nic nie robi a wina za to spada wyłącznie na niemieckich posłów narodowych. Socjalni demokraci pod tym warunkiem tylko zgodzą się, aby z funduszków państwowych przekazano jakieś środki na rzecz krajów, jeżeli sumy te będą wyraźnie przeznaczone na polepszenie płac dla nauczycieli. Ponieważ zmiana § 55, proponowana we wniosku Grossa i Wastiana nie zabezpiecza należycie nauczycieli przed krzywdą, przeto socjalni demokraci proponują następującą poprawkę:

Wniosek dra Adlera, Glöckla, dra Rjennerja i tow.

„Każdy nauczyciel i każda nauczycielka ze świadectwem uzdolnienia dla szkół ludowych — o ile po należycie przeprowadzonym postępowaniu dyscyplinarnem dla poszczególnych przypadających awansów nie została orzeczeniem dyscyplinarnem wyraźnie wypowiedziana na pewien czas ograniczona zwłoka w awansie — ma co najmniej osiągnąć stopnie płac ek. urzędników państwowych, dla których przy przyjęciu wymaganiem jest ukończenie średniej szkoły, po upływie ogólnego czasu służby: od początku 4 do ukończonego 9 roku służby stopień płacy (płace i dodatek aktywalny) XI, od 10 do ukończonego 15 roku służby stopnie płac X, od 16 do 22 roku IX, a od 23 do 35 roku służby stopnie płac VIII klasy rangi.

Przy obliczaniu tego czasu służby mają być z lat służby,

które ktoś przed zdaniem egzaminu kwalifikacyjnego spędził w publicznej służbie szkolnej, dwa lata zaliczone, a czas służby, spędzony w dwóch lub więcej krajach koronnych, należy uważać jako jeden i nieprzerwany.

Najpóźniej po roku służby od czasu zdania egzaminu kwalifikacyjnego musi nastąpić definitywne przyjęcie.

Dla sił nauczycielskich z kwalifikacją dla szkół wydzielowych należy ustanowić odpowiednio wyższe pobory.

Dla dyrektorów, nadnauczycieli i kierowników szkół należy przyznać podwyższenie płac lub nadzwyczajne dodatki funkcyjne, których wymiar stosuje się do ilości klas, które mają kierować.

Posel Iro, wszechniemiec, postawił wniosek:

„Państwo ma z ogólnej kasy państwowej do tych kosztów utrzymania nauczycieli przyczyniać się w wysokości 50%“.

Sprzeciwili się wszystkim tym wnioskom posłowie „autonomistyczni“: Koneczny, Masaryk, Werstowszek, Smal-Stocki, a przede wszystkim dr. Halban, reprezentant Koła polskiego. Dr. Halban postawił wniosek:

„Celem umożliwienia wydatnego uregulowania płac nauczycielskich przez kraje, należy wybrać subkomitet z pięciu członków, któryby się porozumiał z komisją skarbową, względnie z subkomitem jej dla opodatkowania spirytusu, i o finansowej możliwości uregulowania płac nauczycieli w ciągu 3 tygodni złożył komisji swe sprawozdanie“.

Posiedzenia w tej sprawie odbywają się często, a w dniu 21 maja komisja szkolna prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskami o zmianę § 55 państw. ustawy szkolnej.

W ciągu dyskusji pos. Reger wyraził zdanie, że przyjęcie tych wniosków nie narusza autonomii krajów. Mowca wskazał na niemożliwe stosunki co do płac nauczycielstwa w Galicyi i zakończył następującym wnioskiem: „Jeżeli nauczyciele w gminie pobierają ze środków gminnych dodatki mieszkaniowe, drożyzniane, opałowe, światło lub inne, wyjąwszy remuneracye za inne usługi, to w takim wypadku podobnych remuneracyi nie można dowolnie odbierać lub pozostawiać poszczególnym osobom“.

Ten ostatni zwrot postawił odnośnie do stosunków, panujących na Śląsku i w innych krajach, gdzie zdarza się, że nauczycielom niemiłym, czy to z przyczyn ogólnie politycznych czy z innych, gminy odbierają dodatki, które im przedtem przyznały.

Z powyższego widać, że kwestya nauczycielska t. j. postulaty nauczycielstwa ludowego wchodzą nareszcie pod obrady parlamentu, czego dotychczas nie było, jakkolwiek jeszcze pod znakiem starć i pewnych rozbieżności, na co byliśmy z góry przygotowani. Mamy atoli nadzieję, że do jakiegoś porozumienia i załatwienia tej kwestyi przyjść musi, choćby nawet rząd starał się o jej odwleczenie.

